

I od nowa Polska ludowa

12 października 2020



Od poniedziałku zamknięte będą kina, teatry, ogrody zoologiczne, obiekty sportowe i wiele innych, a restauracje, puby i kluby będą funkcjonować jedynie do godz. 20.00. Na szczęście to scenariusz nie dotyczący jeszcze Polski. Powyższe ograniczenia dotyczą na razie Czech i Słowacji, ale państwa te jeszcze do niedawna uchodziły w naszym kraju za ostoję spokoju, normalności i względnej stabilności. Tymczasem nasi południowi sąsiedzi notują teraz po 6 tys. przypadków zarażeń dziennie! Władze Polski też zdecydowały się na kolejne ograniczenia naszej wolności, a w zasadzie powrót do „rozrywki” sprzed kilku miesięcy i nakazały maskowanie nosa i ust w przestrzeni publicznej. To jednak na razie tyle, a i w tym przypadku nie ma jakiegoś dużego nacisku, co najlepiej udowodniły organizowane w całym kraju sobotnie manifestacje. Co prawda w Gdańsku i Wrocławiu doszło do incydentów prowadzących ostatecznie do rozwiązania zgromadzeń, ale od dawna słychać w sieci retoryczne pytania, na ile są to jeszcze polskie metropolie. Póki co obowiązek noszenia masek jest, ale nie ma podstawy prawnej by go wyegzekwować. Sytuację zmieniłoby wprowadzenie stanu wyjątkowego, w tym przypadku konkretnie stanu klęski żywiołowej wywołanej epidemią, ale na to władze raczej się nie zdecydują, biorąc pod uwagę fakt, że wpływy z mandatów byłby o wiele niższe od rekompensat, o które wówczas mogliby ubiegać się przedsiębiorcy za wszystkie straty poniesione w związku z nałożonymi ograniczeniami.